W podsumowaniu po raz kolejny ujawnia się fascynacja Crane’a książką średnio-wieczną: „Gdybyśmy mogli przykładać wagę wyłącznie do piękna — marzy artysta — najlepsze, co moglibyśmy uczynić, to naśladować metody skrybów, iluminatorów i miniaturzystów doby średniowiecza. [...] Byłoby rzeczą cudowną, gdyby każda książka mogła być inna”²⁵.

Polskie wydanie Crane’a czyta się z żywą przyjemnością. Prawdą jest, co napisano we wstępie, że „zamiast z nudnym naukowym dyskursem czytelnik obcuje z pełną życia opowieścią o książkach, których za sprawą Crane’a może nieomal dotknąć”²⁶. Dzieje się tak dzięki pasji i temperamentowi autora, który nie stroni od wyrażania własnych poglądów i ciętych opinii. Jednocześnie poetyckim językiem buduje pociągające, pełne uroku obrazy opisywanych ksiąg. Istotnym dopełnieniem tekstu głównego są liczne ilustracje. Warto też zwrócić uwagę na bardzo skrupulatnie przygotowane przypisy do wydania polskiego. Ułatwiają one lekturę, wyjaśniając opisane zdarzenia czy fakty, przedstawiając biogramy wymienionych w tekście osób.

Na uwagę zasługuje także projekt graficzny książki, który przygotowała Pracownia Mole z Krakowa. Wpisuje się on w opinię Crane’a, że książka ma być „domem zarówno dla myśli, jak i wzroku”²⁷. Może jedynie papier mógłby mieć nieco cieplejszy odcień.

Podsumowując, należy wskazać, że książka Waltera Crane’a *O zdobnictwie ksiąg dawnych i nowych* to lektura potrzebna, niezwykle interesująca, a jednocześnie rzetelnie opracowana. Pozostaje pogratulować i podziękować całemu zespołowi za udostępnienie tak wartościowej edycji.

Ewa Repucho

²⁵ Ibidem, s. 253.

²⁶ Ibidem, s. 12.

²⁷ Ibidem, s. 173.

Agnieszka Chamera-Nowak, *Książka a stalinizm. Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa i jego rola w kształtowaniu ruchu wydawniczo-księgarskiego w Polsce 1951–1956*, Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2019, 444 ss., il., ISBN 978-83-657-4132-5

<https://doi.org/10.19195/0080-3626.63.13>

Zainteresowanie Agnieszki Chamery-Nowak sytuacją książki w okresie stalinizmu skutkowało do tej pory opublikowaniem kilku tekstów poruszających kwestie pracy bibliotek publicznych i bibliotekarzy w Polsce powojennej, opisem funkcjonowania bibliotek, związków zawodowych w latach 50. XX wieku, sytuacji przemysłu graficznego, dystrybucji książek na wsi w świetle dokumentów Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz związków Karola Kuryluka z tym urzędem, a także Radą Czytelnictwa i Książki. Zwieńczeniem tych zainteresowań jest publikacja

Książka a stalinizm. Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa i jego rola w kształtowaniu ruchu wydawniczo-księgarskiego w Polsce 1951–1956.

Autorka postawiła przed sobą zadanie napisania monografii Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (CUWPGiK) oraz wyjaśnienie jego „roli w budowaniu i utrwalaniu przez komunistów centralnie planowanego i zarządzanego systemu wydawniczo-księgarskiego” (s. 11), a także „ukazanie celów oraz sposobów działania urzędu i ich skutków dla książki i jej instytucji w warunkach stalinowskiej gospodarki centralnie planowanej” (s. 12).

Zasięg chronologiczny pracy w odniesieniu do terminu „stalinizm” obejmuje lata 1948–1956, czyli od momentu wprowadzenia w Polsce wzorów radzieckich i kultu Józefa Stalina do wydarzeń poznańskich, ale autorka zawężyła go do czasu działalności CUWPGiK, czyli do okresu 1951–1956. Analizowane dokumenty archiwalne powstały w latach 1949–1957. Dokumenty te, przechowywane w Archiwum Akt Nowych, obejmują przede wszystkim zespoły akt CUWPGiK, ale też Kancelarii Sejmu, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Ministerstwa Kontroli Państwowej, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, Państwowej Komisji Etatów, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Prezydium Rady Ministrów, Urzędu Rady Ministrów oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Uwzględnione zostały także wybrane zespoły przechowywane w Archiwum Państwowym w Warszawie, dokumenty Instytutu Pamięci Narodowej oraz Zbiory Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Wykorzystana została literatura wspomnieniowa osób związanych z CUWPGiK oraz liczne opracowania oscylujące wokół głównego tematu pracy.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Budowa komunistycznego systemu kierowania ruchem wydawniczo-księgarskim* (s. 21–62), składa się z pięciu podrozdziałów, w których autorka odniosła się do przemian polityczno-ustrojowych i gospodarczych zachodzących w Polsce od momentu wkroczenia Armii Czerwonej na jej terytorium w 1944 roku. Rozpoczęły się wówczas działania zmierzające do nacjonalizacji gospodarki, oznaczające likwidację sektora prywatnego. Nie zabrakło informacji na temat wprowadzenia nakazowego, centralnego planowania gospodarczego, działań w kierunku industrializacji kraju, rozwoju przemysłu ciężkiego, zwłaszcza zbrojeniowego. Osobne miejsce w tym omówieniu znalazł — ze zrozumiałych względów — przemysł poligraficzny. Autorka szczegółowo omówiła kolejne ustawy i rozporządzenia zmierzające do uspołeczniania drukarni, następnie przybliżyła system produkcji i dystrybucji książek (cenzura, czystki w bibliotekach i masowe wprowadzanie w miejsce usuniętych książek literatury socrealistycznej, rozliczenia z twórcami), likwidację prywatnych księgarni i powstawanie spółdzielni księgarsko-wydawniczych.

W obszernym rozdziale drugim (s. 65–196) — *Powstanie, struktura, cele i zadania CUWPGiK* — podzielono materiał na jedenaście podrozdziałów. Autorka rozpoczęła wywód od powołania z końcem 1949 roku Centralnej Komisji Wydawniczej (CKW), wymieniła funkcjonujące w jej ramach komisje, wskazała zakres podejmowanych działań, między innymi całkowitą likwidację wydawnictw prywatnych, sformalizowanie metod planowania i zarządzania ruchem wydawniczym, monopolizację handlu książką (powstanie Domu Książki), aż do połączenia w sierpniu 1951 roku CKW i Centralnych Zarządów

Przemysłu Graficznego oraz Księgarstwa, w wyniku czego powstał CUWPGiK, który rozpoczął działalność 1 października tego roku.

W podrozdziałach od 2.2. do 2.8. bardzo szczegółowo omówiono wielopoziomową strukturę Urzędu, na którego czele stał prezes Karol Kuryluk. Podlegały mu bezpośrednio Gabinet Prezesa (w tym Wydział Prezydialny i Prawny, Inspektorzy Resortowi i Kancelaria Tajna), Departament Kadr, Centralny Zarząd Księgarstwa, Departament Organizacji i Zatrudnienia (z trzema Wydziałami: Organizacji, Zatrudnienia, Norm Pracy i Płacy). Prezesowi podlegali jego zastępcy: I wiceprezes Leon Bielski, II wiceprezes Wiktor Kubar i Józef Zaremba jako III wiceprezes. W ich gestii znajdowały się pozostałe departamenty. Tak więc Bielskiemu podlegał między innymi Centralny Zarząd Bibliotek, Kubarowi — Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego, Centrala Wydawnicza Druków oraz Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego, podczas gdy Zaremba zarządzał Departamentem Planowania, Zarządem Szkolenia Zawodowego oraz Biurem Rady Czytelnictwa i Książki. Agnieszka Chamera-Nowak skrupulatnie przytoczyła tu wiele tekstów źródłowych, cytując obszernie pisma, protokoły, załączniki do protokołów, notatki służbowe itp. Uzupełniła je schematami tymczasowej struktury organizacyjnej CUWPGiK w latach 1951 i 1953. W wywód ten wkradły się jednak pewne niejasności i przedstawienie kolejności omawiania poszczególnych jednostek, na przykład Kancelaria Tajna, która wchodziła w skład Gabinetu Prezesa, została omówiona dopiero na stronach 202–205, czyli w rozdziale trzecim, a nie na stronie 95, przed Departamentem Planowania. Schemat zamieszczony na stronie 80 nie uwzględnił w Departamencie Programowym istniejącej Biblioteki Urzędu, która w 1954 roku została przekształcona w bibliotekę fachową i wraz z personelem, urządzeniami oraz zbiorami przekazana bezpośrednio do Gabinetu Prezesa.

Postacie prezesa Kuryluka i jego trzech zastępców zostały omówione w odrębnych podrozdziałach (2.9.1.–2.9.5.). Biogramy składają się z ramowych dat życia (zabrakło daty śmierci Adama Bromberga, który zmarł 23 marca 1993 roku w Sztokholmie), informacji o wykształceniu, etapach i miejscach pracy do momentu powołania ich do CUWPGiK.

W kolejnym fragmencie pracy, mającym pełnić funkcję podsumowania podrozdziału, autorka wskazała rzecz dość oczywistą, a mianowicie podkreśliła fakt pełnienia tych stanowisk na mocy nadania partyjnego, wskazała wzajemne powiązania i znajomości, wprowadziła postać Heleny Zatorskiej. Z niewiadomych powodów tu, a nie przy właściwych biogramach znalazły się fragmenty wspomnień Bromberga, Kurylskiej, Zatorskiej, Zaremby i innych współpracowników dotyczące ich pracy w CUWPGiK; pewien rodzaj chaosu panujący w tym fragmencie rozprawy spowodował zamieszczenie niemal identycznych opinii autorki na stronach 166 i 182. Oczywiście, to się zdarza przy opracowywaniu obszernego materiału, ale nie znajduję tu jednak oczekiwanej refleksji autorki na temat sytuacji osób zatrudnionych w urzędzie i odpowiedzi na pytania: jaki wpływ mieli ci ludzie na pracę Urzędu, a co za tym idzie podległych im jednostek i szerzej — na ówczesny ruch wydawniczy? Czy byli przygotowani do pełnienia swoich funkcji z racji wykształcenia, wcześniejszych stanowisk, czy decydowało wyłącznie „bycie towarzyszem partyjnym”, pracownikiem „frontu ideologicznego”, jak to sama autorka określiła nieco dalej, przy okazji omawiania polityki kadrowej w podpunkcie 2.10. To tutaj znalazły się dość drobiazgowo informacje na temat etatów we wszystkich komórkach CUWPGiK w 1952 roku, plany etatów na rok 1953 dla poszczególnych jednostek, Centralnego Za-

rządu Wydawnictw, Zarządu Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego, zestawienia na rok 1954 oraz stan zatrudnienia na grudzień 1954 w przedsiębiorstwach wydawniczych podległych i nadzorowanych przez CUWPGiK. Dane do tych zestawień autorka pozyskała z protokołów kontroli prowadzonych na terenie omawianej instytucji. Zestawienia te uzupełniają informacje o wykształceniu pracowników, o płynności kadr, płacach.

Rozdział drugi zamyka podrozdział 2.11. dotyczący siedziby CUWPGiK i zawierający dane na temat kubatury budynku, współłokatorów, powierzchni w metrach kwadratowych przypadających na zatrudnione w nim osoby. W następującym później podsumowaniu kolejny raz czytamy o sowytyzacji polskiej gospodarki, skomplikowanej strukturze Urzędu, nomenklaturowym kierownictwie. Autorka podkreśliła, że główną rolę w pracy Urzędu odgrywał Departament Programowy, który opracowywał wytyczne polityki wydawniczej wypływające ze wskazań partii i rządu, a mające polegać — jak czytamy na stronach 97–98 — na nadzorowaniu działalności programowej wydawnictw, ustalaniu profili wydawnictw, opracowywaniu planów rocznych oraz perspektywicznych, prowadzeniu nadzoru nad realizacją planów tytułowych oraz zadań stojących przed czasopismami w zakresie tematyki, wartości ideowej, naukowej, artystycznej i edytorskiej, współpracy ze stowarzyszeniami i związkami twórczymi, czytelnicznymi, redakcjami, z prasą i czasopismami, nadzorowaniu działalności przekładowej wydawnictw oraz prowadzeniu biblioteki własnych wydawnictw.

Rozdział trzeci został zatytułowany *Zwyczajny urząd* i autorka zaczyna go takimi słowami: „bez względu na swoją specyfikę CUWPGiK był jednym z wielu urzędów, które funkcjonowały w stalinowskiej ramie systemowej i w związku z tym borykał się z typowymi dla nich problemami. Co to oznaczało w tym przypadku?” (s. 197). Odpowiedzi na to pytanie stara się udzielić na stronach 197–283, w dziewięciu podrozdziałach. Pierwszy z nich dotyczy problemów lokalowych, które — przypomnę — zamykały rozdział poprzedni (2.11.), i rodzi natychmiast pytanie: dlaczego ponownie zagadnienia te zostały tutaj omówione? Czy nie można było tego materiału połączyć, tym bardziej że dzisiaj mamy już sporą wiedzę na temat funkcjonowania wielu instytucji w okresie odbudowy kraju po wojnie. Wiemy też, że lokale zajmowane przez urzędy rządowe lub mające związek z partią miały i tak znacznie lepszą sytuację niż biblioteki, siedziby instytucji badawczych czy twórczych.

Niezrozumiałe jest dla mnie ponowne (przypomnę: podrozdział 2.10.) analizowanie tematu zatrudnienia i organizacji pracy w podrozdziale 3.2. *Problemy organizacyjne: chaos i marazm* (s. 206–207) oraz w podrozdziale 3.3. *Problemy kadrowe i płacowe*, podobnie w podrozdziale 3.6. *Skargi i zażalenia*, z którego skargi pracowników z powodzeniem mogły być wyodrębnione (s. 238–241, 249–252), i w kolejnym — 3.8. *Sprawy socjalne* (s. 276–277). Uważam, że wszystkie kwestie pracownicze powinny być poddane selekcji z punktu widzenia ich przydatności dla omawianego tematu i w efekcie powinny znaleźć się w jednym podrozdziale, zatytułowanym przykładowo *Pracownicy Urzędu*.

Skargi i zażalenia zostały przez autorkę podzielone na: wydawnicze, personalne, mieszkaniowe, różne i notki prasowe (tab. 12a). Wskazane zostały również źródła ich napływania (3.6.3.). Wydaje się, że z punktu widzenia tematu pracy najważniejsze były skargi wydawnicze (s. 246–249), wśród których należało chyba wprowadzić pewne uszeregowanie, dzieląc je na przykład na dwie grupy: pierwszą ukazującą trudności,

na jakie napotykali autorzy (niewypłacanie honorariów, dowolne ustalanie stawek autorskich przez wydawnictwa, wydawanie kolejnych wydań bez wiedzy autora, łamanie umów zawartych przez wydawnictwa, zwlekanie z wydawaniem prac), i drugą wskazując problemy samych wydawnictw (trudności w skompletowaniu wydania składającego się z kilku tomów, braki w opracowaniu redakcyjnym i metodycznym podręczników, zbyt małe nakłady). Ze strony Urzędu, jak stwierdza autorka, szły do wydawnictw pognaglenia, z których na ogół nic nie wynikało, ponieważ one najczęściej nie odpowiadały lub robiły to z ogromnym opóźnieniem. Natomiast skargi autorów „uznawano zwykle za bezpodstawne”. Czy wyłaniający się z takiej analizy obraz panującego i w Urzędzie, i w wydawnictwach bałaganu, „uzupełniony” brakiem kompetencji, miał jakiś wpływ na ruch wydawniczo-księgarski? Czy wpływające skargi spowodowały zmiany w zatrudnieniu, strukturze Urzędu lub podległych mu jednostek? Czy i w jaki sposób skutkowały zmianami w sieci księgarskiej lub wydawniczej? Nie dają mi tej wiedzy ani zestawione w tabelach liczby obrazujące skalę rozmaitych skarg wpływających do CUWPGiK w poszczególnych kwartałach lat 1952–1956 (zwłaszcza że w wielu rubrykach tych danych po prostu brakuje), ani liczba załatwionych spraw. Zaskakujące jest umieszczenie w grupie skarg i zażeń także krytyki prasowej (s. 254–256 oraz ponownie s. 263–266), ponieważ trudno tak kwalifikować notki prasowe dotyczące błędów korektorskich i innych. Równie szeroko omówiono skargi i zażenia wpływające do jednostek podległych CUWPGiK.

W rozdziale tym mowa również o taborze samochodowym i sposobie korzystania ze służbowych aut. Ostatnią część rozdziału trzeciego zamyka podrozdział 3.9. *Związki zawodowe, czyny społeczne i współzawodnictwo*, który obrazuje charakterystyczne dla tych czasów i systemu działania ludzi i administracji państwowej.

W podsumowaniu rozdziału autorka zauważa, że Urząd borykał się z problemami charakterystycznymi dla omawianego okresu, takimi jak brak odpowiednich, dobrze wyposażonych lokali biurowych, zła organizacja pracy, brak norm regulujących przydział obowiązków służbowych, nadmiar przepisów i rozporządzeń, płynność kadr i ich niskie wykształcenie, złe warunki mieszkaniowe. Wylicza tematy składanych skarg i zażeń, wskazuje na ich nadawców, po czym stwierdza, że „Wyniki kontroli podważały prawdziwość oficjalnych statystyk, w których tylko nieliczne sprawy nie były załatwione” (s. 283).

Rozdział czwarty zatytułowany jest *Realizacja zadań Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa* (s. 285–398) i składa się z czterech podrozdziałów.

Jak stwierdziła autorka, CUWPGiK nie prowadził własnej polityki, lecz podejmował działania zgodne z wytycznymi aparatu partyjnego. Uzgadniane były decyzje personalne, strukturalne, plany wydawnicze i produkcja, ceny książek, rozwój czytelnictwa. Urząd koncentrował się przede wszystkim na wydawnictwach, ponieważ miał w swej dyspozycji przydział papieru, dewiz, szerokie uprawnienia do ustalania zasad i wysokości honorariów, umów autorskich i wydawniczych. Nadzorował także drukarnie, sprzedaż książek, rozstrzygał kwestie roszczeń wydawców, decydował o nakładach. Szerzej omówiona została kwestia planowania (podrozdział 4.1.) oraz upowszechniania czytelnictwa (podrozdział 4.2.), w tym prowadzenie badań naukowych. Autorka wykorzystała przy omawianiu tych zagadnień bogate materiały archiwalne, podała przykłady, dane liczbowe zestawiała w tabelach, jednak miejscami można odnieść wrażenie, że znamy już te prob-

lemy z wcześniejszych opracowań dotyczących bibliotekarstwa i czytelnictwa po wojnie oraz z informacji zamieszczonych w podrozdziałach 1.4. i 1.5.

Interesująco wypada część poświęcona parkowi maszynowemu, czyli przedsiębiorstwu graficznemu (4.3. *Kontrola jakości produkcji wydawniczej*). Rozdział zamyka część 4.4. *Uwagi końcowe*, która, jak wynika z numeracji dziesiętnej, nie jest podsumowaniem całości, a tylko rozdziału, a mimo tego innego zakończenia w książce nie ma. Autorka wyliczyła w nim ponownie główne zadania CUWPGiK, wskazała na jego ułomności wynikające z braku samodzielności decyzyjnej, rozbudowaną strukturę, biurokrację, kłopoty kadrowe i płacowe, problemy z papierem oraz stwierdziła, że „po 1953 r. władze partyjne ważne dla siebie decyzje wydawnicze podejmowały bez udziału, a nawet i wiedzy Urzędu” (s. 392). Po raz kolejny Agnieszka Chamera-Nowak dużo uwagi poświęciła sprawom złej sytuacji kadrowej i lokalowej bibliotek oraz czytelnictwu wiejskiemu. Wspomniała o planowanych na rok 1956 zmianach strukturalnych, likwidacji dwoistości władzy, zmianach w organizacji przemysłu poligraficznego.

Zgodnie z uwagami zawartymi we *Wstępie* głównymi celami, jakie autorka postawiła sobie w pracy, było udzielenie odpowiedzi na trzy pytania:

1. jak przyjęty przez komunistów stalinowski model gospodarczy wpływał na działalność CUWPGiK jako instytucji, jego kierownictwa i struktur organizacyjnych,
2. jakie było miejsce tego urzędu w przyjętym modelu funkcjonowania ruchu wydawniczego, poligrafii i księgarstwa,
3. jakie były skutki działania urzędu dla spraw książki. (s. 13)

O ile dwa pierwsze zagadnienia zostały naświetlone, o tyle odpowiedź na pytanie trzecie pozostawia w moim odczuciu spory niedosyt. Rzeczywisty wpływ omawianej instytucji na ruch wydawniczy można było pokazać szczegółowo na dowolnie wybranym wydawnictwie i jego planach, przedstawiając na przykład korekty planów wprowadzone na życzenie Departamentu Planowania czy przygotowanie grupy pracowniczey do prowadzonych prac merytorycznych, wszak jak wiemy z tekstu, prowadzono szkolenia personelu księgarsko-wydawniczego. Czy można by było stwierdzić, jakie były konkretne efekty, jak i czy wpłynęły one na poprawę sytuacji wydawnictwa, pracowników, ich awanse, wzrost płac, czy też wszystko „rozmyło się” w szkoleniu ideologicznym? Jak układała się współpraca z autorami publikującymi w tym wydawnictwie?

W mojej opinii książkę można ocenić w kilku aspektach. W warstwie źródłowej zasługuje na uwagę wszystkich zainteresowanych pracami CUWPGiK, albowiem autorka dotarła, wykorzystała i udostępniła w publikacji wiele ważnych dokumentów, które wzbogacają obraz funkcjonowania instytucji książki w Polsce powojennej, do przełomu 1956 roku. W warstwie interpretacyjnej, stosunkowo ubogiej, książka rozczarowuje, tym bardziej że wiele nazbyt szczegółowo omawianych w niej kwestii, na przykład problematyka upowszechniania czytelnictwa i prowadzenia nad nim badań, funkcjonowania bibliotek, ich niedostatków i słabości całego systemu bibliotecznego, casusu Domu Książki, znalazło już swoje miejsce w literaturze przedmiotu, szczególnie we wspomnianych w pracy opracowaniach Dariusza Jarosza, Stanisława Adama Kondka, Janusza Kosteckiego, Małgorzaty Korczyńskiej-Derkacz czy wreszcie samej autorki. Czuję też niedosyt z powodu braku autorskich komentarzy pod zamieszczonymi w tekście tabelami.

Najbardziej publikacja rozczarowuje w warstwie kompozycyjnej, gdzie dostrzega się brak koncepcji rozdziału trzeciego, niepotrzebnie „rozciągającego” wiele tematów z poprzedniego rozdziału, na co wskazywałam szczegółowo wcześniej. Dodałabym do tego jeszcze brak zakończenia, choć zapewne taką funkcję mają pełnić *Uwagi końcowe*.

Dla porządku należy dodać, że książkę uzupełnia bogata bibliografia z podziałem na źródła archiwalne, akty prawne, źródła niepublikowane, źródła publikowane (do których zaliczyłam też pamiętniki, wspomnienia i relacje) oraz opracowania. Jest też indeks nazwisk nieuwzględniający przypisów; brakuje moim zdaniem indeksu instytucji, których w tekście jest dość dużo i występują wielokrotnie. Dodano spisy: ilustracji, tabel, schematów i wykaz skrótów.

Małgorzata Korczyńska-Derkacz

Od „Indeksu” do „Hutnika”. Bibliografia druków ciągłych drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie i Małopolsce 1976–1990, wstęp i opracowanie Adam Roliński, Andrzej Dróżdż, Wojciech Marchewczyk, przedmowa Tomasz Gąsowski, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Kraków 2019, XLIX, 890 ss., ISBN 978-83-7638-994-3

<https://doi.org/10.19195/0080-3626.63.14>

Każdy dramatyczny w skutkach akt oporu społeczeństwa polskiego wobec działalności struktur państwa komunistycznego (1956, 1968, 1970, 1976, 1980) pociągał za sobą wzmożoną, nielegalną aktywność poligraficzną, która „wypuszczała” na rynek czytelnicy setki broszur, biuletynów, druków ulotnych, czasopism, materiałów powielonych, plakatów, kalendarzy i podobnych form przekazu informacji. Publikacje nielegalne zawierały teksty świadczące o rodzącym się w społeczeństwie oporze przeciwko istniejącej władzy i reprezentującej ją cenzurze prewencyjnej powstałej w Polsce w 1944 roku na wzór radziecki. Ruch ten przybrał na sile szczególnie po robotniczych strajkach w czerwcu 1976 roku i zapoczątkował powstawanie nielegalnych partii i organizacji społecznych, ruchu wolnych związków zawodowych. Po strajkach w lipcu i sierpniu 1980 roku oraz po porozumieniach sierpniowych do dotychczasowych struktur doszły te, które zakładano przy Niezależnych Samorządnych Związkach Zawodowych „Solidarność” oraz Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Jednak z każdym rokiem liczba wydawanych tytułów spadała, słabła podziemna walka z reżimem komunistycznym, malało zainteresowanie społeczeństwa wydawnictwami drugiego obiegu. Liczba tytułów wzrosła dopiero w 1989 roku za sprawą Komitetów Obywatelskich, ale i to nie trwało długo. Normująca się sytuacja w kraju spowodowała istnienie obok siebie czasopism zalegalizowanej opozycji demokratycznej z „Gazetą Wyborczą” na czele oraz czasopism drugiego obiegu.

Druki te, określane też jako „bibuła”, wydawnictwa podziemne, bezdebitowe, powstawały więc w ściśle określonych środowiskach — wytwarzano je w zakładach pracy, na uczelniach, we wszystkich strukturach związków zawodowych, w partiach politycz-